

Długość okresu odpowiedzialności sprzedawcy za towar niezgodny z umową

1. Uwagi wprowadzające

W polskim systemie prawa cywilnego można wyróżnić kilka reżimów odpowiedzialności sprzedawcy za „wady rzeczy”²². Rozgraniczenie ich odbywa się na podstawie przesłanek zawartych w poszczególnych aktach prawnych. W ten sposób odpowiedzialność tę można oprzeć, w zależności od konkretnej sytuacji, na przepisach Kodeksu cywilnego, ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej³ (dalej jako SprzedKonsumU) lub Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów⁴ (ta ostatnia stanowiła wzór dla prawodawcy europejskiego przy opracowywaniu tekstu Dyrektywy 99/44)⁵.

Postanowienia SprzedKonsumU znajdują zastosowanie do

umowy sprzedaży rzeczy ruchomej (towaru konsumpcyjnego), nabywanej za zapłatą ceny przez osobę fizyczną w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą, która zawierana jest w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy⁶.

¹ Student V roku WPiA UJ.

² Celowo użyto w tym miejscu cudzysłowu, ponieważ nie wszystkie wymienione akty prawne postępują się dokładnie takim sformułowaniem.

³ Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. 141 poz. 1176).

⁴ Dalej zwana konwencją wiedeńską.

⁵ Sporządzona w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. – dalej zwana konwencją wiedeńską.

⁶ J. Jezioro, *Ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Komentarz*, Warszawa 2010, art. 1, nb 3.

Konwencja wiedeńska natomiast obejmuje swoim zakresem umowy sprzedaży między stronami mającymi siedziby handlowe w różnych państwach konwencyjnych⁷. Wynika z tego, iż przepisy konwencji wiedeńskiej znajdują zastosowanie do stosunków obustronnie profesjonalnych o charakterze międzynarodowym⁸.

Niniejsze opracowanie ma na celu omówienie problemu rzeczywistej długości okresu odpowiedzialności sprzedawcy za towar niezgodny z umową w świetle obowiązujących przepisów prawych, w porównaniu z odpowiednimi przepisami k.c. oraz konwencji wiedeńskiej. Nie da się bowiem oceniać i komentować rozwiązań przyjętych w SprzedKonsumU, nie odnosząc ich do bardzo podobnej regulacji kodeksowej odpowiedzialności na podstawie instytucji rękojmi, a także przepisów międzynarodowych aktów prawnych⁹. Poniżej przedstawione zostały również warunki, które kupujący musi spełnić w celu skorzystania z przedmiotowych praw oraz ich wpływ na okres odpowiedzialności sprzedawcy. W opracowaniu tym uwzględniono także planowane zmiany w dziedzinie europejskiego prawa umów konsumenckich oraz ich porównanie z obecną regulacją i reakcje środowisk biznesowych oraz naukowych na zaprezentowany projekt Dyrektywy w sprawie praw konsumentów. Artykuł ten zawiera także definicje najważniejszych pojęć odnoszących się do omawianego zagadnienia oraz ogólne wprowadzenie do zasady odpowiedzialności sprzedawcy względem kupującego w przypadku ujawnienia się wad towaru¹⁰.

2. Definicje

W literaturze przedmiotu przyjęło się nazywanie uprawnień wynikających ze SprzedKonsumU gwarancją ustawową, która przysługuje konsumentowi w przypadku każdej umowy sprzedaży¹¹ i jest oparta na przesłance niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową.

Ponadto, sprzedawca lub producent mogą dobrowolnie udzielić kupującemu dodatkowej gwarancji zwanej komercyjną – odnosi się do niej art. 13 SprzedKonsumU.

W polskim języku prawniczym można spotkać się także z pojęciem gwarancji handlowej, które jednak było używane w stosunku do gwarancji udzielanej przez sprzedawcę, gdy podmiot zobowiązany do jej udzielenia *ex lege* (producent) nie mógł jej udzielić. Było tak m.in.

⁷ M. Pazdan, *Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów*, Kraków 1998, s.1.3

⁸ J. Pisuliński, *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Rajski, Warszawa 2004, nb 101.

⁹ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 4, nb 25.

¹⁰ Celowo użyto w tym miejscu ogólnego określenia wada towaru, aby objąć zakresem pojęcia z k.c., SprzedKonsumU oraz konwencji wiedeńskiej.

¹¹ Oczywiście tylko takiej, która spełnia przesłanki zawarte w art. 1 SprzedKonsumU.

przy imporcie towarów¹². Natomiast na bazie przepisów k.c. i w przypadku sprzedaży objętej zakresem tej regulacji, należy używać pojęcia ustawowego rękojmia za wady rzeczy.

3. Rodzaje odpowiedzialności sprzedawcy

Zarówno rękojmia, jak i gwarancja ustawowa traktują odpowiedzialność sprzedawcy względem kupującego bardziej rygorystycznie niż ogólna odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, która zgodnie z art. 471 k.c. opiera się na zasadzie winy¹³. W literaturze ten rodzaj odpowiedzialności, pośrednio wzorowany na postanowieniach konwencji wiedeńskiej, jest nazywany odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka¹⁴. Przepisy k.c. stanowią, iż powstaje ona w momencie ujawnienia się wady przedmiotu. Ten rodzaj odpowiedzialności określa się w literaturze mianem absolutnej, a więc takiej, od której sprzedawca nie może się zwolnić. Odpowiedzialność ta jest całkowicie niezależna od winy sprzedawcy za powstanie wadliwości rzeczy, a nawet od jego wiedzy na ten temat. Jedyną przesłanką, która musi zostać spełniona, jest ujawnienie się wad fizycznych bądź prawnych rzeczy i już samo to skutkuje powstaniem pewnych uprawnień po stronie kupującego. Taki rodzaj odpowiedzialności jest nazywany także odpowiedzialnością *ex lege* lub odpowiedzialnością bezwzględną czy też obiektywną¹⁵.

W taki sam sposób określa odpowiedzialność sprzedawcy Dyrektywa 99/44, odchodząc jednocześnie od powszechnych w europejskich systemach prawnych pojęć wady fizycznej oraz wady prawnej na rzecz pojęcia niezgodności towaru z umową. Dyrektywa 99/44, oraz stanowiąca jej implementację Ustawa o sprzedaży konsumenckiej, także przewiduje odpowiedzialność sprzedawcy niezależną od jego winy i powstającą z mocy samego prawa¹⁶. Sprzedawca odpowiada z tytułu gwarancji ustawowej także w przypadku, gdy nie można wykazać związku między jego działaniami (zaniechaniami) ze skutkiem w postaci wadliwości przedmiotu sprzedaży¹⁷. W konsekwencji, sprzedawca odpowiada więc również za działania bądź zaniechania osób trzecich, które skutkują niezgodnością towaru z umową¹⁸. Tak samo reguluje tę kwestię konwencja wiedeńska. Uchylenie się sprzedawcy od odpowiedzialności może nastąpić tylko w przypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie, np. w wyniku upływu dwuletniego terminu od wydania towaru kupującemu, niedopełnienie przez kupującego aktu staranności czy też w przypadku spełnienia przesłanek z art. 7 SprzedKonsumU¹⁹.

¹² E. Łętowska, *Europejskie Prawo Umów Konsumenckich*, Warszawa 2004, s. XX.

¹³ B. Gawlik, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2010, art. 471 pkt 11.

¹⁴ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 4, nb 30.

¹⁵ B. Gawlik, *op. cit.*, art. 556, nb 2.

¹⁶ J. Pisuliński, *op. cit.*, nb 445.

¹⁷ E. Łętowska, *Europejskie...*, s. 288.

¹⁸ R. Stefanicki, *op. cit.*, s. 314.

¹⁹ M. Pecyna, *Ustawa o sprzedaży konsumenckiej: komentarz*, Warszawa 2003, art. 4 ust. 1, nb 11.

Warto także zwrócić uwagę na charakter sankcji w razie wystąpienia wad nabytego towaru. Podstawowym jej rodzajem w odniesieniu do niezgodności towaru z umową (SprzedKonsumU) bądź wad fizycznych rzeczy (k.c.) jest doprowadzenie do ekwiwalentności świadczeń poprzez utrzymanie świadczenia w naturze (w przypadku wymiany towaru na nowy lub naprawy) lub odstąpienie od umowy. Nie mają natomiast one charakteru odszkodowawczego, jak w przypadku ogólnej zasady odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Jest to spowodowane głównie charakterem sprzedaży, której jedną ze stron jest najczęściej konsument, który nie jest zainteresowany obrotem towarów tylko jego rzeczywistą konsumpcją. Z tego powodu najistotniejsze dla niego jest faktyczne posiadanie pełnowartościowego towaru²⁰.

4. Zakres zastosowania ustawy

Pojęciem spajającym wszystkie aspekty zakresu zastosowania SprzedKonsumU jest towar konsumpcyjny. To właśnie wokół niego zbudowany jest system elementów, które razem przesądzają o obowiązywaniu w danym przypadku konsumenckiego reżimu odpowiedzialności sprzedawcy. Z definicji zawartej w art. 1 SprzedKonsumU można wyprowadzić zakres przedmiotowy oraz podmiotowy ustawy. Obowiązuje ona zatem w przypadku sprzedaży rzeczy ruchomej (zakres przedmiotowy) dokonanej przez przedsiębiorstwo w zakresie jego działalności osobie fizycznej, nabywającej tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (zakres podmiotowy).

4.1. Zakres przedmiotowy

W pierwszej kolejności zakres zastosowania SprzedKonsumU jest wyznaczony przez wskazanie stosunków prawnych, które podlegają jej regulacji. W związku z tym, że sprzedaż konsumencka stanowi szczególny rodzaj sprzedaży uregulowany w księdze pierwszej w tytule XI k.c.²¹, a art. 1 SprzedKonsumU określa zakres stosowania tego aktu, to przepisy k.c. stosuje się we wszystkich przypadkach nieobjętych zakresem SprzedKonsumU. Jako sprzedaż należy zatem rozumieć taki rodzaj umowy, na mocy której sprzedawca zobowiązuje się do przeniesienia na kupującego własności rzeczy oraz jej wydania, a kupujący zobowiązuje się do odebrania tej rzeczy oraz zapłaty sprzedawcy ceny²². Umowa sprzedaży jest umową dwustronnie zobowiązującą, której przedmiotem jest przeniesienie praw na drugą stronę i ze swej istoty ma

²⁰ E. Łętowska, *Prawo Umów Konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 378.

²¹ Art. 535 i n. k.c.

²² M. Pecyna, *op. cit.*, art. 1 ust. 1, nb 1.

charakter odpłatny²³. Ponadto, świadczenia stron w ramach umowy sprzedaży mają charakter ekwiwalentny w znaczeniu subiektywnym. Umowa sprzedaży przejawia dodatkowo charakter konsensualny, co oznacza, iż zobowiązania stron dochodzą do skutku *solo consensu*²⁴. Jak wynika to z poniższych rozważań, zakres kodeksowej definicji sprzedaży jest znacznie węższy od tego, który przyjmuje się na podstawie SprzedKonsumU.

Z treści art. 1 SprzedKonsumU wynika także wniosek, iż w zakresie nieuregulowanym przepisami tej ustawy zastosowanie znajdują odpowiednie przepisy k.c.²⁵. Taki sposób regulacji zakresu obowiązywania SprzedKonsumU jest zgodny z treścią art. 1 ust. 1 Dyrektywy 99/44, która wyznaczając cel jej uchwalenia (zbliżenie przepisów dotyczących niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych), nie definiuje pojęcia sprzedaży, pozostawiając to przepisom wewnętrznym państw członkowskich. Celem Dyrektywy 99/44 była bowiem harmonizacja²⁶ zasad odpowiedzialności sprzedawcy za towar konsumpcyjny bez wpływania na obowiązujące już w państwach członkowskich zasady rządzące umową sprzedaży i ich tradycje kulturowo-prawne w tym zakresie. Inaczej natomiast sprawa ta wygląda na tle konwencji wiedeńskiej, z której przepisów regulujących obowiązki sprzedawcy (art. 30) oraz kupującego (art. 53) można wyprowadzić autonomiczną definicję umowy sprzedaży²⁷.

Zgodnie z treścią art. 1 SprzedKonsumU jej przepisy:

stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą.

Z definicji tej wynika, że dana czynność prawna podlega reżimowi SprzedKonsumU po spełnieniu kilku przesłanek. Po pierwsze zakres przedmiotowy ustawy został określony jako sprzedaż rzeczy ruchomej (w ujęciu zdefiniowanym przez art. 45 k.c.). Nie ma znaczenia fakt, czy dana rzecz ruchoma została oznaczona co do tożsamości czy co do gatunku oraz czy jest to rzecz nowa czy używana. Przepisy SprzedKonsumU znajdują także zastosowanie do sprzedaży zwierząt, do których na mocy art. 1 ust. 2 Ustawy z 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt należy odpowiednio stosować przepisy dotyczące rzeczy²⁸.

Po drugie konsument korzysta ze szczególnej ochrony w przypadku zawarcia umowy sprzedaży. Jednak zgodnie z poglądami doktryny, oprócz tradycyjnie pojmowanej sprzedaży, SprzedKonsumU obejmuje swoim zakresem także inne, podobne do sprzedaży umowy, pod warunkiem

²³ B. Gawlik, *op. cit.*, art. 535 k.c.

²⁴ K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. T. 2, Komentarz do artykułów 450–1088*, Warszawa 2009, s. 232.

²⁵ M. Pecyna, *op. cit.*, art. 1 ust. 1, nb 1 akapit 2.

²⁶ W przypadku tej dyrektywy jest to tzw. harmonizacja minimalna, co oznacza, iż krajowi ustawodawcy muszą implementować pewien minimalny standard odpowiedzialności sprzedawcy, jednak mogą wprowadzić także dodatkowe przepisy wzmacniające ochronę konsumentów.

²⁷ M. Pecyna, *op. cit.*, art. 1, ust. 1, nb 2.

²⁸ J. Pisuliński, *op. cit.*, nb 453.

kiem ich „konsumenckiego charakteru”. Dyrektywa w swoim art. 1 ust. 4 przyjmuje, iż za umowę sprzedaży uważa się także umowę na dostawę towarów konsumpcyjnych, które mają być wytworzone czy wyprodukowane. Ponadto, postanowienia SprzedKonsumU można stosować także do umowy sprzedaży komisowej, umowy dostawy, umowy o dzieło, a w pewnych przypadkach także umowy leasingu oraz umowy zamiany²⁹. Także szczególne rodzaje sprzedaży znajdują się w zakresie zastosowania SprzedKonsumU, dla przykładu można wymienić sprzedaż na raty, na próbę, z zastrzeżeniem prawa własności na rzecz sprzedawcy, z zastrzeżeniem pierwokupu lub odkupu, a także sprzedaż na odległość i poza lokalem przedsiębiorstwa³⁰. Ochroną konsumencką jest także objęta strona różnych umów nienazwanych, które skutkują przejściem własności towaru konsumpcyjnego w zamian za świadczenie nabywcy o charakterze niepieniężnym. Wynika z tego, iż celem Dyrektywy 99/44, która na mocy SprzedKonsumU została włączona do polskiego porządku prawnego, jest stosowanie przedmiotowych przepisów do umów sprzedaży rozumianych raczej funkcjonalnie niż jurydycznie. Pojęcie sprzedaży konsumenckiej, które wyłania się w wyniku interpretacji przepisów SprzedKonsumU w związku z postanowieniami Dyrektywy 99/44, jest więc pojęciem szerszym od literalnego brzmienia art. 1 SprzedKonsumU, a także od definicji sprzedaży zawartej w art. 535 k.c. Jak zauważa prof. J. Pisuliński, idzie tu zatem o umowy, które z punktu widzenia ekonomicznego mogą być traktowane na równi z umową sprzedaży (ich przykłady zostały podane powyżej)³¹.

W każdym przypadku należy jednak pamiętać o konieczności spełnienia pozostałych przesłanek przewidzianych w art. 1 SprzedKonsumU³². Podobnie wypowiadają się m.in. R. Stefanicki³³ oraz E. Łętowska³⁴.

Należy zgodzić się z taką interpretacją jako zgodną z brzmieniem art. 1 ust. 4 Dyrektywy 99/44 (por. powyżej) oraz lepiej chroniącą interesy konsumentów, co powinno być nadrzędną zasadą wykładni omawianej ustawy.

4.2. Zakres podmiotowy

4.2.1. Konsument

SprzedKonsumU w przeciwieństwie do art. 1 ust. 2 pkt a Dyrektywy 99/44 nie posługuje się wyraźnie pojęciem konsumenta, jednak kupujący jest określony na podstawie definicji towaru konsumpcyjnego zawartej w art. 1 ust. 1 SprzedKonsumU. Interpretuje się z tego

²⁹ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 1, nb 5.

³⁰ *Ibidem*, art. 1, nb 5.

³¹ J. Pisuliński, *op. cit.*, nb 441.

³² M. Pecyna, *op. cit.*, art. 1, ust. 1, nb 2-5.

³³ R. Stefanicki, *op. cit.*, *passim*.

³⁴ E. Łętowska, *op. cit.*, s. 385.

przepisu, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca nabycia rzeczy ruchomej w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową. Wystarczy, aby zaistniał choćby pośredni związek między nabyciem z działalnością gospodarczą lub zawodową kupującego, aby wykluczyć możliwość stosowania przepisów SprzedKonsumU³⁵. Nie stosuje się reżimu tej ustawy także w przypadku nabycia rzeczy o tzw. podwójnym przeznaczeniu, które są używane zarówno w celach prywatnych, jak i do prowadzenia działalności³⁶.

Trzeba także przyjąć, iż działalność gospodarczą należy rozumieć na bazie definicji z art. 2 Ustawy o swobodzie działalności gospodarczej jako działalność mającą charakter zarobkowy, zorganizowany i ciągły, a działalność zawodowa stanowi jedną z postaci działalności gospodarczej³⁷. Niektóre natomiast wyłączenia z przedmiotowego zakresu tego rodzaju działalności, dokonane na gruncie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, nie powinny mieć wpływu na interpretację tego pojęcia w ramach SprzedKonsumU. Każda zatem działalność posiadająca wyżej wymienione cechy powinna zostać na gruncie ustawy konsumenckiej uznana za działalność gospodarczą, bez względu na podleganie reżimowi ustawy o swobodzie działalności gospodarczej³⁸.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż pojęcie konsumenta w art. 22¹ nie pokrywa się z pojęciem użytym przez prawodawcę europejskiego (unijnego). Kodeks cywilny za konsumenta, „uważa osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową”, natomiast w myśl Dyrektywy 99/44 konsumentem jest osoba fizyczna: „która w umowach objętych zakresem jej regulacji działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem”. Dyrektywa 99/44 nie stosuje zatem kryterium związku bezpośredniego.

Taka definicja konsumenta może zostać uznana za odpowiednik przepisu art. 2 pkt a konwencji wiedeńskiej, który mimo innego zakresu przedmiotowego, wyłącza z jej stosowania towary nabyte w celu użytku osobistego, rodzinnego lub użytku w gospodarstwie domowym³⁹.

4.2.2. Sprzedawca

Definicję sprzedawcy na potrzeby Dyrektywy 99/44 zawiera jej art. 1 ust. 2 pkt c:

Sprzedawca oznacza każdą osobę fizyczną lub prawną, która na podstawie umowy sprzedaje towary konsumpcyjne w ramach swojej działalności handlowej, przedsiębiorstwa lub zawodowej.

³⁵ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 1, nb 16.

³⁶ J. Pisuliński, *op. cit.*, nb 454.

³⁷ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 1, nb 18.

³⁸ J. Pisuliński, *op. cit.*, nb 454.

³⁹ M. Pecyna, *op. cit.*, art. 1, ust. 1, nb 8.

Tak rozumiane pojęcie sprzedawcy jest, można powiedzieć, tradycyjne w unijnym prawodawstwie dotyczącym konsumentów. Dla porównania można tutaj powołać się na np. art. 2 Dyrektywy nr 85/577 z dnia 20 grudnia 1985 w sprawie ochrony konsumenta w umowach zawartych poza miejscem prowadzenia handlu lub art. 2 pkt c Dyrektywy nr 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. o niedozwolonych klauzulach w umowach konsumenckich.

Należy zaznaczyć, że w tym zakresie przepisy SprzedKonsumU są w zasadzie identyczne z brzemieniem definicji zawartej w Dyrektywie 99/44. W ten sposób ustawodawca określa stosunek prawny podlegający reżimowi SprzedKonsumU jako jednostronnie profesjonalny⁴⁰, co zgodnie z modelem konsumenta słabego i niewykształconego jest najważniejszym powodem wprowadzenia systemu szczególnej ochrony jego praw.

Z definicji towaru konsumpcyjnego zawartej w art. 1 ust. 1 SprzedKonsumU właściwie wprowadzić można także pojęcie sprzedawcy jako profesjonalisty. Ustawodawca nie czyni tego przez odwołanie się wprost do definicji przedsiębiorcy, lecz przez sformułowanie „w zakresie działalności przedsiębiorstwa”. Takie ujęcie odsyła do definicji o charakterze przedmiotowym⁴¹ zawartej w art. 55¹ k.c., która określa przedsiębiorstwo jako zespół składników materialnych i niematerialnych służących do realizacji określonych zadań gospodarczych. Sprzedawcę, na gruncie SprzedKonsumU, należy zatem rozumieć jako osobę dokonującą sprzedaży rzeczy ruchomej w ramach działalności przedsiębiorstwa rozumianej funkcjonalnie, tzn. w ramach działalności zarobkowej i zorganizowanej⁴².

5. Niezgodność towaru z umową

Uchwalenie SprzedKonsumU i jej wejście w życie, w ślad za Dyrektywą 99/44 (art. 2 oraz art. 3 ust. 1), stanowi odejście od tradycji rękojmi za wady rzeczy wraz z porzuceniem samego pojęcia wady⁴³. Na to miejsce została wprowadzona przesłanka niezgodności towaru z umową. Nawiązuje ona do postanowień konwencji wiedeńskiej, która wprowadziła to pojęcie do europejskiego porządku prawnego oraz rozwiązań znanych systemowi *common law* (tzw. *breach of contract*). Przy porównaniu jednak przepisów SprzedKonsumU oraz regulacji kodeksowej rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, nasuwa się oczywisty wniosek, iż zakresy pojęciowe niezgodności z umową oraz wady rzeczy w znacznej mierze się pokrywają⁴⁴.

⁴⁰ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 1, nb 23.

⁴¹ J. Pisuliński, *op. cit.*, nb 455.

⁴² M. Pecyna, *op. cit.*, art. 1, ust. 1, pkt 6.

⁴³ *Ibidem*, pkt 4.

⁴⁴ E. Łętowska, *Europejskie...*, s. 287.

Ponieważ zatem określenie niezgodności z umową jest nowością w systemach prawnych państw kontynentalnych, w tym także i polskim, nie sposób interpretować go w oderwaniu od aktów prawnych międzynarodowych.

Kryterium zgodności towaru z umową stanowi podstawowy warunek oceny odpowiedzialności sprzedawcy⁴⁵. SprzedKonsumU implementując postanowienia Dyrektywy 99/44, przewiduje jednocześnie w art. 4 ust. 2 i 3 domniemania prawne co do istnienia niezgodności, które są oczywiście możliwe do obalenia.

5.1. Aspekt czasowy niezgodności

Istotnym elementem odpowiedzialności sprzedawcy jest istnienie wady w chwili wydania towaru. Okres dwuletni, w którym sprzedawca odpowiada wobec konsumenta, jest jedynie czasem na stwierdzenie uwidocznienia się tej niezgodności, ale w każdym przypadku musiała ona istnieć już w momencie wydania towaru konsumentowi. W tym miejscu należy także zaznaczyć, iż ustawodawca ustanowił domniemanie istnienia niezgodności towaru z umową z perspektywy momentu powstania tej niezgodności. Implementując odpowiednie postanowienia Dyrektywy 99/44, SprzedKonsumU stwierdza (w art. 4 ust. 1 *in fine*), iż jeśli niezgodność zostanie stwierdzona przed upływem 6 miesięcy od wydania towaru, domniemywa się, iż istniała ona w momencie jego wydania. Jeśli natomiast konsument stwierdzi niezgodność po upływie tego terminu, to na nim będzie spoczywał obowiązek udowodnienia, iż niezgodność istniała w chwili wydania⁴⁶.

Wydanie rzeczy może nastąpić przez dostawę, wręczenie, przekazanie kupującemu w sposób umożliwiający faktyczne władanie rzeczą⁴⁷. Jak uważa J. Gołaczyński, wydanie rzeczy konsumentowi należy rozumieć jako jej wręczenie oraz odbiór (*traditio corporalis mancipio*)⁴⁸, przy czym przyjmuje się, iż odbioru rzeczy może dokonać zarówno kupujący, jak i osoba działająca na jego rzecz⁴⁹. Taki sposób ujęcia momentu powstania odpowiedzialności sprzedawcy różni się od tego, który jest przyjęty na kanwie przepisów k.c. W przypadku odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy, za moment właściwy dla przyjęcia odpowiedzialności sprzedawcy przyjmuje się, co do zasady, chwilę przejścia niebezpieczeństwa na kupującego (w przypadku wady fizycznej)⁵⁰.

⁴⁵ M. Pecyna, *op. cit.*, art. 4.

⁴⁶ E. Łętowska, *Europejskie...*, s. 288.

⁴⁷ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 4, nb 18.

⁴⁸ *Ibidem*, art. 4, nb 17.

⁴⁹ M. Pecyna, *op. cit.*, art. 4.

⁵⁰ *Ibidem*, art. 4, ust. 1, nb 8.

5.2. Aspekt przedmiotowy niezgodności

Zagadnieniem, które z pewnością zasługuje na uwagę, jest także zakres przedmiotowy niezgodności towaru z umową, ponieważ to od tego pojęcia zależy właśnie odpowiedzialność sprzedawcy, z czym korelują odpowiednie uprawnienia konsumenta. Do zakresu przedmiotowego pojęcia należy zaliczyć wady fizyczne, wady prawne, brak ilościowy oraz tzw. *aliud*, czyli wydanie towaru innego od tego, który stanowił przedmiot umowy⁵¹. Można zatem stwierdzić, iż ustawowe pojęcie niezgodności towaru z umową jest w gruncie rzeczy odpowiednikiem wady rzeczy znanej polskiemu systemowi prawnemu z kodeksowej regulacji rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Pierwszą uwagą, jaka nasuwa się na myśl przy porównaniu przepisów dyrektywy i ustawy jest brak konsekwencji polskiego ustawodawcy w implementacji przepisów wspólnotowych. Dyrektywa bowiem zobowiązuje sprzedawcę do dostarczenia towaru zgodnego z umową i następnie wymienia przesłanki, które muszą być spełnione, aby towar mógł być uznany za zgodny z umową. SprzedKonsumU z kolei jako przesłankę odpowiedzialności sprzedawcy ustala niezgodność towaru z umową, ale następnie podaje przesłanki stanowiące domniemanie zgodności towaru z umową⁵². Na marginesie należy zaznaczyć, iż przepisy art. 4 ust. 2-4 nie stanowią domniemania prawnego w przyjętym w doktrynie ścisłym znaczeniu tego słowa, a jedynie definiują pojęcie zgodności towaru z umową⁵³. Przyjmuje się jednak, iż uznanie pewnych okoliczności przez ustawodawcę za domniemanie niezgodności towaru z umową zmienia ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. W związku z tym, w przypadku spełnienia przesłanek jednego z domniemań, to sprzedawca będzie musiał wykazać, iż towar konsumpcyjny jest jednak zgodny z umową⁵⁴.

Zgodnie z treścią dyrektywy oraz SprzedKonsumU, aby przedmiot sprzedaży można było uznać za zgodny z umową, musiał on, w momencie jego wydania kupującemu:

- odpowiadać opisowi cech podanemu przez sprzedawcę oraz posiadać właściwości z przedstawionych próbek lub wzorów;
- nadawać się do szczególnych celów, jeśli konsument powiadomił o nich sprzedawcę i ten je zaakceptował;
- nadawać się do normalnych celów, do jakich zwyczajowo używa się przedmiot tego rodzaju;
- być towarem odpowiedniej jakości i odpowiednio wykonanym, zgodnie z racjonalnymi oczekiwaniami konsumenta w stosunku do towarów takiego samego typu;
- odpowiadać oczekiwaniom dotyczącym towarów tego rodzaju, opartych na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela oraz osoby,

⁵¹ M. Pecyna, *op. cit.*, art. 4.

⁵² *Ibidem*, art. 4.

⁵³ J. Pisuliński, *op. cit.*, nb 471.

⁵⁴ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 4, nb 7.

która wprowadza towar konsumpcyjny do obrotu krajowego w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, osoby która podaje się za producenta przez umieszczenie na towarze swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego⁵⁵;

- zostać prawidłowo zmontowany i uruchomiony, w przypadku gdy uczynił to w ramach umowy sprzedaży sprzedawca lub osoba, za którą sprzedawca ponosi odpowiedzialność albo kupujący, działając zgodnie z instrukcją otrzymaną przy sprzedaży.

Jak słusznie zauważyła E. Łętowska⁵⁶, odpowiedzialność sprzedawcy oparta na zapewnieniach reklamowych stanowi bardzo nowatorskie i doniosłe rozwiązanie. Oznacza to bowiem, iż na treść umowy wpływ mają nie tylko oświadczenia jej stron oraz że oświadczenia reklamowe mają rozszerzoną relewantność prawną.

Jeśli zobrazujemy to na przykładzie nowoczesnego telefonu komórkowego (tzw. *smartpho- nu*), powinien on posiadać następujące cechy, aby zostać uznany za zgodny z umową. Jeśli sprzedawca poinformował kupującego, że telefon, przykładowo, nie posiada blokady *sim lock*, to telefon takiej blokady posiadać nie może i w przeciwnym razie kupujący będzie miał prawo reklamować go jako towar niezgodny z umową. Jeśli dodatkowo klient poprosiłby sprzedawcę o zamontowanie białej obudowy i ten ostatni zgodził się, to klient ma prawo takiej obudowy oczekiwać i, ponownie, odstępstwo od ustalenia będzie oznaczało niezgodność z umową. Oczywiście, telefon musi umożliwiać wykonywanie połączeń, nawet jeśli strony tego nie uzgodniły przed zawieraniem umowy, ponieważ telefony zwyczajowo do tego służą. Podobnie konsument ma prawo oczekiwać, iż telefon będzie wykonany solidnie i nie ulegnie zniszczeniu przez noszenie w kieszeni spodni czy damskiej torebce, ponieważ standardowo w takich miejscach przechowuje się telefon. Dodatkowo, jeśli z reklam telewizyjnych producenta telefonu klient dowiedział się, iż umożliwia on łączenie się z siecią bezprzewodową Wi-Fi, a okaże się, iż sprzedany egzemplarz takiej funkcjonalności nie posiada, to towar należy uznać za niezgodny z umową nawet wtedy, gdy nie było to przedmiotem ustaleń stron.

6. Akty staranności kupującego

Jako podstawę odpowiedzialności sprzedawcy za wady rzeczy sprzedanej SprzedKonsu- mU ustala „niezgodność towaru z umową w chwili jego wydania”. Niezbędnym jednak elementem dochodzenia roszczeń wobec sprzedawcy jest dokonanie przez konsumenta, w ciągu dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności, tzw. aktu staranności⁵⁷. Pojęcie to w znaczeniu

⁵⁵ *Ibidem*, art. 4, nb 9.

⁵⁶ E. Łętowska, *Europejskie...*, s.287.

⁵⁷ Moment stwierdzenia niezgodności, zdefiniowany jako moment, w którym konsument dowiedział się o niej (*a tempore scientiae*) jest także początkiem biegu terminu na zawiadomienie sprzedawcy o wadzie.

ogólnym oznacza obowiązki, od których uzależnione jest skorzystanie z uprawnień gwarancji bądź też rękojmi. Zalicza się do nich zbadanie jakości rzeczy i zawiadomienie sprzedawcy o ewentualnych wadach⁵⁸.

Jak można zauważyć po analizie tekstu SprzedKonsumU, zdecydowana większość obowiązków, jakie przewiduje ustawa, jest nałożona na sprzedawcę. Jest to zrozumiałe, ponieważ to właśnie sprzedawca jest podmiotem profesjonalnym i, co do zasady, lepiej przygotowanym niż konsument, a więc jest to pewien sposób wyrównania szans. Z drugiej jednak strony nie można wprowadzić modelu całkowicie chroniącego tylko jedną stronę stosunku prawnego. W przeciwnym bowiem razie mogłoby to doprowadzić do celu sprzecznego z zamierzonym poprzez obchodzenie przepisów ustawowych. Dlatego ustawodawca zarówno w przypadku odpowiedzialności z tytułu niezgodności towaru z umową, jak i przy nieodszkodowawczej odpowiedzialności z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej (k.c.) wprowadził także pewne przesłanki ochrony sprzedawcy, umożliwiając mu jak najszybsze ustalenie występowania wady oraz blokując nieuzasadnione żądania konsumentów. Znajdują one odzwierciedlenie właśnie w art. 9 SprzedKonsumU jak i art. 563 k.c., które zobowiązują konsumenta do dochowania aktów staranności⁵⁹. Taka regulacja została zawarta także w konwencji wiedeńskiej (art. 39).

Rozwiązanie to jest jednak krytykowane w doktrynie. O ile bowiem konwencja wiedeńska zobowiązuje konsumenta do dokonania kontroli towarów w najkrótszym możliwym w danych okolicznościach terminie i następnie do zawiadomienia o ewentualnym braku zgodności towarów w rozsądnym terminie, o tyle Dyrektywa 99/44⁶⁰ oraz SprzedKonsumU przewidują jedynie obowiązek zawiadomienia sprzedawcy, bez obowiązku zbadania towaru. Rozwiązanie takie nie daje jednak żadnych możliwości zweryfikowania, kiedy kupujący rzeczywiście stwierdził niezgodność towaru z umową. Przy obecnej regulacji prawnej, przepis ten zdaje się więc być martwym, właśnie z powodu niezwykle trudności dowodowych.

Wprawdzie SprzedKonsumU zawiera regulację odnoszącą się do sprawdzania stanu rzeczy⁶¹, jednak w żadnym przypadku nie można odczytywać tego przepisu jako obowiązku zbadania przez kupującego właściwości przedmiotu umowy. Stanowi on jedynie o obowiązku umożliwienia konsumentowi takiej kontroli, aby mógł jeszcze przed zawarciem umowy sprzedaży upewnić się co do konkretnych cech rzeczy. Regulacja ta zasługiwałaby na pozytywną ocenę, gdyby nie fakt, iż ustawodawca nie przewidział żadnych sankcji za niedopełnienie tego obowiązku. Należy zatem stwierdzić, iż jest to kolejny przykład niekonsekwencji i braku logiki ustawodawcy przy uchwalaniu SprzedKonsumU.

⁵⁸ A. Kołodziej, *Konsumenckie prawo odstąpienia od umowy sprzedaży rzeczy*, Warszawa 2006, s. 136.

⁵⁹ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 9, nb 1.

⁶⁰ Gwoli ścisłości należy wyjaśnić, iż Dyrektywa 99/44 w art. 5 ust. 2 jedynie upoważnia państwa członkowskie do wprowadzenia obowiązku zawiadomienia o stwierdzonej niezgodności, nie zobowiązując do takiej legislacji. Z uprawnienia tego skorzystała jednak zdecydowana większość państw członkowskich UE.

⁶¹ Jej art. 3 ust. 3 zobowiązuje sprzedawcę do zapewnienia w miejscu sprzedaży odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych umożliwiających dokonanie wyboru towaru konsumpcyjnego i sprawdzenie jego jakości, kompletności oraz funkcjonowania głównych mechanizmów i podstawowych podzespołów.

Należy także zaznaczyć, iż ustawowy termin zawiadomienia jest dłuższy od tego przewidzianego w k.c. (art. 563 k.c. zobowiązuje do dokonania aktu staranności w ciągu jednego miesiąca od wykrycia wady). Co więcej, przedmiotowy termin jest terminem zawitym, co oznacza, że nie może on ulec zawieszeniu ani przerwaniu oraz nie może być zmodyfikowany zgodnie z wolą stron⁶².

6.1. Sposób zawiadomienia

Zgodnie z brzemieniem art. 9 ust. 1 zd. 2 SprzedKonsumU do spełnienia obowiązku zawiadomienia sprzedawcy wystarczające jest wysłanie zawiadomienia przez kupującego przed upływem dwumiesięcznego terminu.

Doktryna nie jest natomiast zgodna co do kwalifikacji prawnej zawiadomienia sprzedawcy o wadach. W poprzednio obowiązującym stanie prawnym E. Łętowska uznała zgłoszenie wady za oświadczenie woli⁶³. Nie zgadza się z tym poglądem natomiast A. Kołodziej⁶⁴, która argumentuje, iż nie w każdym przypadku konsument, zgłaszając wadę, kształtuje stosunek cywilnoprawny. Czasami bowiem ogranicza się on jedynie do zawiadomienia o wadach bez wykonywania uprawnień z tytułu gwarancji ustawowej. Na tej podstawie A. Kołodziej kwalifikuje ten akt jako oświadczenie wiedzy, czego konsekwencją jest niestosowanie do niego przepisów dotyczących formy czynności cywilnoprawnych. Również prof. J. Jezioro kwalifikuje zawiadomienie jako oświadczenie wiedzy, jednak wskazuje na potrzebę analogicznego stosowania przepisów dotyczących skuteczności złożenia oświadczenia woli⁶⁵. Na gruncie natomiast przepisów kodeksowych prof. E. Gniewek przyjmuje, iż zawiadomienie o wadach fizycznych rzeczy sprzedanej jest „czynnością podobną do oświadczenia woli”, a więc w drodze analogii można stosować do niej przepisy o przedstawicielstwie przy składaniu i odbieraniu takiego zawiadomienia⁶⁶.

Należy przychylić się do tego ostatniego poglądu, zgodnie z którym samego zawiadomienia o wystąpieniu niezgodności towaru z umową nie można uznać za oświadczenie woli, a jedynie oświadczenie wiedzy (podobnie także w przywoływanym przez B. Gawlika⁶⁷ wyroku SA w Krakowie z 14 stycznia 1992 r., I ACr 403/91, OSA w Krakowie w sprawach cywilnych i gospodarczych – rocznik II, poz. 3), ponieważ nie prowadzi ono do powstania, zmiany ani ustania stosunku prawnego. Dopiero następną czynność konsumenta – sprecyzowanie żądania,

⁶² K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2009, art. 563, nb 3.

⁶³ A. Kołodziej, *op. cit.*, s. 138, za: E. Łętowska, *op. cit.*, s. 416.

⁶⁴ A. Kołodziej, *op. cit.*, s. 139.

⁶⁵ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 9, nb 4.

⁶⁶ E. Gniewek, *op. cit.*, art. 563, nb 6.

⁶⁷ B. Gawlik, *op. cit.*, art. 563, nb 2.

należy uznać za oświadczenie woli. Jednak z powodu doniosłych konsekwencji tego pierwszego, należy odpowiednio stosować przepisy o oświadczeniach woli.

W związku z powyższym, dla zawiadomienia sprzedawcy należy przyjąć kwalifikację z art. 61 k.c., to znaczy, iż można uznać, że zostało ono dokonane w momencie doręczenia mu informacji w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego treścią. Jednak w odniesieniu do terminu tego zawiadomienia, ustawodawca posłużył się tzw. teorią wysłania, tj. złożenia zawiadomienia z zamiarem doręczenia adresatowi⁶⁸. Kupujący musi dochować wszelkich wymogów koniecznych, aby zawiadomienie rzeczywiście wyruszyło w drogę do sprzedawcy, np. wysłanie listu poleconego⁶⁹. Ustawa ponadto nie zawiera żadnych dodatkowych wymogów co do sposobu wykonania tego obowiązku, z czego wynika, iż może ono przyjąć dowolną formę, w tym także ustną⁷⁰. Zgodnie jednak z ogólnym rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) to na konsumentie spoczywa obowiązek udowodnienia, iż w odpowiednim terminie zawiadomił sprzedawcę o niezgodności towaru z umową. Z tego względu, dla uniknięcia trudności dowodowych, zaleca się korzystanie ze środków przekazu umożliwiających potwierdzenie daty złożenia zawiadomienia, np. list polecony, telefax, pisemne potwierdzenie sprzedawcy wraz z datą itp. Należy także zaznaczyć, iż utrata uprawnień kupującego wskutek niepoinformowania sprzedawcy o stwierdzonej niezgodności wskazuje na zawity charakter tego terminu (podobnie jak termin przewidziany w art. 563 k.c.), co oznacza iż nie może być on dowolnie zmieniany wolą stron⁷¹.

Niedokonanie zawiadomienia w terminie powoduje utratę uprawnień konsumenta, które przyznaje mu SprzedKonsumU. W doktrynie panuje jednak powszechnie pogląd, iż warunek ten zostanie spełniony także w przypadku wykonania jednego z uprawnień konsumenta w ciągu dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności z jednoczesnym podaniem podstawy wykonania tego uprawnienia, czyli właśnie stwierdzonej niezgodności⁷². Co więcej, zawiadomienie sprzedawcy o stwierdzonych wadach powoduje przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczeń (art. 10 ust. 3 SprzedKonsumU).

Istotne także jest, iż zarówno k.c., jak i SprzedKonsumU odróżniają obowiązek zawiadomienia sprzedawcy o wadach (art. 9 SprzedKonsumU) od zgłoszenia żądania – wykonania jednego z przysługujących uprawnień (art. 8 i art. 10 SprzedKonsumU). W związku z tym, zawiadomienie o wadzie i zgłoszenie żądania należy uważać za odrębne zdarzenia prawne⁷³.

Ponadto, w literaturze przyjmuje się, iż zawiadomienie sprzedawcy nie może mieć charakteru blankietowego i powinno dokładnie wskazywać rodzaj niezgodności i jej dokładny opis. Pomimo iż nie ma obowiązku jednoczesnego wyrażenia żądania konsumenta doprowadzenia towaru do

⁶⁸ M. Pecyna, *op. cit.*, art. 9.

⁶⁹ M. Pazdan, *op. cit.*, s. 332.

⁷⁰ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 9, nb 6.

⁷¹ *Ibidem*, art. 9, nb 7.

⁷² A. Kołodziej, *op. cit.*, s. 138.

⁷³ *Ibidem*, s. 137.

stanu zgodnego z umową, właściwe wydaje się jego umieszczenie w pierwszym piśmie kierowanym do sprzedawcy⁷⁴. Uzasadnione jest to względami czysto pragmatycznymi. Najkorzystniejsze z punktu widzenia konsumenta jest bowiem szybkie doprowadzenie towaru do stanu zgodnego z umową, a sprzedawca nie może tego uczynić na podstawie samego zawiadomienia o niezgodności, ponieważ zgodnie z przepisami ustawy o sprzedaży konsumenckiej, to do konsumenta należy prawo wyboru pomiędzy naprawą i wymianą towaru na nowy. Z drugiej jednak strony, jak pokazuje doświadczenie, konsument może wysłać samo zawiadomienie bez sprecyzowania żądania, aby tylko dochować ustawowego terminu dwóch miesięcy, a następnie skontaktować się ze sprzedawcą w celu polubownego załatwienia sprawy i próby ustalenia takiego sposobu doprowadzenia towaru do stanu zgodności z umową, który będzie najkorzystniejszy dla obu stron.

Początkiem biegu terminu do zawiadomienia sprzedawcy jest powzięcie przez kupującego „pozytywnej wiedzy na temat konkretnego przejawu niezgodności”. Z tego sformułowania wynikają dwie ważne konsekwencje. Po pierwsze, kupujący musi rzeczywiście stwierdzić niezgodność. Niewystarczające zatem będzie sformułowanie, iż w danych okolicznościach przy zachowaniu należytej staranności mógł on się dowiedzieć o niezgodności towaru z umową. Po drugie utrata uprawnień z powodu niezawiadomienia sprzedawcy o niezgodności towaru z umową dotyczy jedynie roszczeń związanych z tą konkretną niezgodnością. Jeśli w przyszłości kupujący dostrzeże nową niezgodność, to dwumiesięczny termin będzie liczony od nowa i kupującemu będą przysługiwały wszelkie uprawnienia przewidziane przez SprzedKonsumU w stosunku do nowo stwierdzonej niezgodności⁷⁵.

W celu porównaniu, należy zauważyć iż k.c. wyznacza krótszy termin do zawiadomienia sprzedawcy o wadzie – jeden miesiąc, a początek biegu tego terminu jest określony dwojako. Gdy w stosunkach danego rodzaju badanie przedmiotu jest przyjęte, miesięczny termin liczy się od upływu czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności kupujący mógł wykryć wadę; w przeciwnym razie nie ma obowiązku badania przedmiotu umowy i należy zawiadomić sprzedawcę o jej wadach w ciągu miesiąca od ich wykrycia⁷⁶. Terminy te również mają charakter terminów zawitych. Obowiązek zbadania rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach danego rodzaju znajduje zastosowanie jedynie w stosunkach dwustronnie profesjonalnych (art. 563 §2 k.c.).

⁷⁴ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 9, nb 5.

⁷⁵ *Ibidem*, art. 9, nb 3.

⁷⁶ E. Gniewek, *op. cit.*, art. 563, nb 1.

7. Długość okresu odpowiedzialności sprzedawcy

Wydaje się, iż w praktyce poważny problem sprawia interpretacja związku pomiędzy obowiązkiem zawiadomienia o niezgodności towaru z umową (art. 9 ust. 1 SprzedKonsumU) a terminem odpowiedzialności sprzedawcy wobec konsumenta (art. 10 ust. 1 SprzedKonsumU).

Chodzi o problem zawiadomienia sprzedawcy o niezgodności towaru z umową już po upływie dwuletniego okresu od wydania towaru, ale w przypadku jej stwierdzenia przez konsumenta jeszcze przed jego upływem. W celu zobrazowania tej sytuacji warto zaproponować następujący przykład:

- 1 stycznia 2009 r. konsument nabywa rzecz ruchomą od sprzedawcy i w tym samym dniu jest mu ona wydana;
- 1 grudnia 2010 r. konsument stwierdza niezgodność towaru z umową;
- 31 grudnia 2010 r. upływa termin odpowiedzialności sprzedawcy;
- 15 stycznia 2011 r. konsument zawiadamia sprzedawcę o stwierdzonej niezgodności, jednocześnie żądając doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową;
- 31 listopada 2011 r. upływa termin przedawnienia.

Inaczej rzecz ujmując, sprzedawca ponosi ryzyko wyjścia na jaw niezgodności w okresie dwóch lat od wydania towaru, jednak rzeczywisty termin dochodzenia roszczeń może być przy spełnieniu odpowiednich przesłanek znacznie dłuższy (por. rozważania poniżej)⁷⁷.

Przepisy art. 9 ust. 1 oraz art. 10 ust. 1 SprzedKonsumU wydają się jasne. Sprzedawca odpowiada wobec konsumenta w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem 2 lat⁷⁸ od wydania towaru kupującemu, a kupujący ma obowiązek zawiadomienia sprzedawcy w ciągu dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności. Na bazie przykładu przedstawionego powyżej jest zatem oczywiste, iż wszystkie przesłanki zostały spełnione i w przypadku zasadności roszczeń kupującego sprzedawca będzie zobowiązany do ich zadośćuczynienia.

Niestety, organizacje powołane do ochrony praw konsumentów interpretują te przepisy w sposób niejednolity, często nie dopuszczając możliwości samego zawiadomienia o niezgodności po upływie dwóch lat od wydania towaru. Powszechnym argumentem jest pogląd, iż zawiadomienie sprzedawcy jak w przykładzie powyżej stanowiłoby niedopuszczalne przedłużenie odpowiedzialności sprzedającego. Nie można się z tym jednak zgodzić, gdyż ustawa wyraźnie określa zakres czasowy odpowiedzialności sprzedawcy poprzez stwierdzenie niezgodności w ciągu dwóch lat od wydania towaru kupującemu. Co więcej, niedopuszczenie do samego zawiadomienia sprzedawcy po upływie dwóch lat od wydania towaru konsumentowi stanowiłoby niedopuszczalne ograniczenia ustawowych uprawnień tego ostatniego. Oznaczałoby to bowiem,

⁷⁷ Z. Radwański, *Zobowiązania: część szczegółowa*, Warszawa 2010, s. 73.

⁷⁸ W przypadku sprzedaży rzeczy używanej, strony mogą zgodnie skrócić długość odpowiedzialności sprzedawcy, jednak nie poniżej jednego roku.

iż pomimo stwierdzenia niezgodności w ustawowym terminie, konsument nie mógłby skorzystać z uprawnień przysługujących mu z mocy ustawy względem sprzedawcy.

Kluczowym momentem jest zatem stwierdzenie niezgodności towaru z umową. Przesądza ono zarówno o powstaniu odpowiedzialności sprzedawcy (przy dochowaniu odpowiednich wymogów przez konsumenta), jak i o możliwości (obowiązku) zawiadomienia sprzedawcy w ciągu kolejnych dwóch miesięcy, niezależnie od czasu, jaki upłynął od wydania towaru kupującemu. Co należy jednak podkreślić, nie dochodzi w takiej sytuacji bynajmniej do wydłużenia odpowiedzialności sprzedawcy. Odpowiada on wciąż tylko za niezgodność stwierdzoną w ustawowo przewidzianym okresie.

Analiza literatury przedmiotu skłania do wniosku, iż doktryna tak samo interpretuje związek tych przepisów. Termin odpowiedzialności sprzedawcy jest terminem na stwierdzenie niezgodności przez konsumenta, a nie na zgłoszenie jej sprzedawcy bądź na wykonanie uprawnień⁷⁹.

Terminy związane z instytucją rękojmi za wady rzeczy są krótsze od tych z gwarancji ustawowej. Zgodnie z art. 568 k.c. kupujący odpowiada przez rok od wydania towaru, a konsument ma miesiąc od wykrycia wady rzeczy na zawiadomienie o niej sprzedawcy. W przypadku okresu odpowiedzialności sprzedawcy regulacja kodeksowa i ustawowa są zatem tożsame, jeśli chodzi o początek obliczania terminu, natomiast w stosunku do momentu końcowego odpowiedzialności sprzedawcy k.c. stwierdza, iż również zawiadomienie o wadzie musi nastąpić w terminie roku od wydania rzeczy, gdy SprzedKonsumU wymaga jedynie stwierdzenia niezgodności w tym czasie.

Regulacja SprzedKonsumU stanowi implementację Dyrektywy 99/44, która z kolei wzorowana była na konwencji wiedeńskiej. Ta ostatnia jednak w art. 39 ust. 2 jako koniec terminu odpowiedzialności sprzedawcy wyznacza jego zawiadomienie przez kupującego, a dyrektywa (i za nią implementująca ją SprzedKonsumU) wymaga jedynie stwierdzenia niezgodności w tym terminie i następnie w ciągu dwóch miesięcy zawiadomienia o tym sprzedawcy⁸⁰.

Innym zagadnieniem są trudności dowodowe z tym związane, ponieważ ciężar dowodu co do momentu stwierdzenia niezgodności oraz nieprzerwania biegu przedawnienia spoczywa zgodnie z ogólną zasadą z art. 6 k.c. na sprzedawcy. W obliczu braku obowiązku badania stanu rzeczy przez kupującego taki dowód w większości przypadków może okazać się niemożliwy⁸¹.

W związku z powyższym w praktyce, pomimo odpowiedzialności sprzedawcy jedynie w okresie dwóch lat od wydania towaru, konsument będzie mógł dochodzić roszczeń lub odstąpić od umowy w terminie do prawie trzech lat od wydania towaru. Możliwość taka zajdzie przy założeniu, iż konsument stwierdzi niezgodność tuż przed upływem dwóch lat od wydania towaru, następnie w ciągu dwóch miesięcy zawiadomi sprzedawcę o niezgodności i wykona

⁷⁹ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 10, nb 5; J. Pisuliński, *op. cit.*, nb. 477.

⁸⁰ M. Pecyna, *op. cit.*, art. 10 ust. 1, nb 1.

⁸¹ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 10, nb 5.

uprawnienia z tego faktu wynikające przed upływem terminu przedawnienia przewidzianego w art. 10 ust. 2 SprzedKonsumU⁸² (por. rozważania poniżej).

8. Przedawnienie

Przedawnienie roszczeń oznacza, iż po upływie określonego terminu przewidzianego przez ustawę zobowiązany może uchylić się od ich spełnienia, podnosząc zarzut przedawnienia. Po upływie tego terminu zobowiązanie przekształca się w zobowiązanie naturalne (niezpełne), co oznacza, iż zobowiązany może spełnić świadczenie jedynie dobrowolnie i uprawniony nie może ich dochodzić na drodze sądowej. Co więcej, ten przeciwko któremu roszczenie przysługuje, w przypadku jego spełnienia, nie może żądać zwrotu świadczenia⁸³.

Przedawnienie roszczeń kupującego przewiduje art. 10 ust. 2 SprzedKonsumU stanowiący implementację art. 5 ust. 1 *in fine* Dyrektywy 99/44. Warto zauważyć, iż dyrektywa nie obliguje państw członkowskich do wprowadzenia przepisów odnośnie przedawnienia roszczeń, a jedynie określa, iż już obowiązujący w systemie prawnym termin przedawnienia nie może wygasnąć przed upływem terminu odpowiedzialności sprzedawcy, tj. dwóch lat od wydania towaru konsumentowi. W przypadku polskich przepisów prawa cywilnego nie było koniecznym wprowadzanie dodatkowego terminu przedawnienia do SprzedKonsumU, ponieważ zgodnie z zasadą jedności prawa cywilnego, zastosowanie znalazłyby przepisy art. 118 k.c.⁸⁴ ustanawiające trzyletni termin przedawnienia⁸⁵. Należy więc traktować przepis art. 10 ust. 2 SprzedKonsumU jako ograniczenie uprawnień konsumenta w przypadku niezgodności towaru z umową.

W praktyce zatem, jak zostało to już zaznaczone powyżej, gdy konsument stwierdzi niezgodność w drugim roku od wydania towaru, to w rzeczywistości sprzedawca będzie zobowiązany do zadośćuczynienia roszczeniom kupującego nawet po upływie dwóch lat od wydania towaru (do momentu zakończenia biegu terminu przedawnienia)⁸⁶. A wskutek zawieszenia bądź przerwania biegu terminu przedawnienia nawet jeszcze dłużej.

8.1. Termin przedawnienia

SprzedKonsumU zawiera autonomiczną definicję początku biegu terminu przedawnienia. Zgodnie z art. 10 ust. 2 tej ustawy jest nim stwierdzenie niezgodności towaru z umową. Jest

⁸² *Ibidem*, art. 10, nb 12.

⁸³ *Ibidem*, art. 10, nb 10.

⁸⁴ Przepis art. 10 ust. 2 SprzedKonsumU stanowi *lex specialis* do art. 120 § 1 k.c.

⁸⁵ Który zatem nigdy nie skończyłby się przed upływem dwuletniego terminu odpowiedzialności sprzedawcy.

⁸⁶ J. Pisuliński, *op. cit.*, nb 505.

to zdarzenie niezależne od zawiadomienia sprzedawcy o niezgodności czy też wykonania jednego z przysługujących kupującemu uprawnień. Zgodnie natomiast z przepisem art. 120 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się w momencie powstania wymagalności roszczenia. Wynika z tego, iż początek biegu przedawnienia roszczeń konsumenckich nastąpi zawsze wcześniej niż ich wymagalność. Roszczenia te stają się bowiem wymagalne w chwili wezwania sprzedawcy do ich spełnienia⁸⁷ bądź w momencie, w którym stałyby się wymagalne, gdyby takie roszczenie zostało sprzedawcy zgłoszone w najwcześniejszym możliwym terminie⁸⁸.

Termin przedawnienia, co do zasady, wynosi jeden rok, jednak w sytuacji, gdyby miał się on skończyć przed upływem terminu odpowiedzialności sprzedawcy, ulega on odpowiedniemu wydłużeniu. Co więcej, art. 10 ust. 2 w zw. z art. 10 ust. 1 SprzedKonsumU pozwala na wysunięcie wniosku, iż konsument będzie uprawniony do żądania wykonania roszczenia także po upływie dwuletniego terminu pod warunkiem jednak, że stwierdził on niezgodność towaru z umową w ustawowym terminie i następnie zawiadomił o tym fakcie sprzedawcę w ciągu dwóch miesięcy. Nie dochodzi jednak do przedawnienia roszczeń w sytuacji, gdy sprzedawca w chwili zawierania umowy wiedział o niezgodności i nie zwrócił na to uwagi kupującego (art. 10 ust. 4 SprzedKonsumU).

Przewidziany w art. 10 ust. 2 SprzedKonsumU roczny termin do skorzystania z uprawnienia do odstąpienia od umowy jest również terminem zawitym, przy czym nie może on się skończyć przed upływem 2 lat od wydania towaru konsumentowi. Wydaje się jednak, iż do tego terminu powinien znaleźć zastosowanie, *par analogiam*, przepis art. 10 ust. 3 zd. 2 SprzedKonsumU o zawieszeniu biegu przedawnienia na czas wykonywania naprawy lub wymiany przez sprzedawcę oraz prowadzenia przez strony rokowań, ponieważ z uprawnienia do odstąpienia od umowy konsument może skorzystać dopiero w przypadku, gdy sprzedawca nie wykonał naprawy bądź wymiany towaru na nowy w odpowiednim czasie. Jak stwierdza prof. J. Pisuliński⁸⁹, rozwiązanie takie może być jednak dyskusyjne. SprzedKonsumU nie stanowi bowiem *expressis verbis* o przerwaniu biegu przedawnienia w stosunku do tego uprawnienia, a jedynie w odniesieniu do pozostałych uprawnień. W związku z tym, stosując literalnie przepisy SprzedKonsumU, może się zdarzyć tak, iż konsument nie będzie już uprawniony do odstąpienia od umowy sprzedaży rzeczy, ponieważ termin przedawnienia już minął, jednak wciąż będzie mógł żądać naprawy towaru lub wymiany na nowy.

Istotne jest także postanowienie art. 10 ust. 1 *in medio*, iż w przypadku wymiany towaru na nowy, termin odpowiedzialności sprzedawcy biegnie na nowo. Zgodnie z poglądami doktryny i orzecnictwem, w przypadku wymiany jedynie części towaru, termin powinno się liczyć osobno dla tej wymienionej części i osobno dla pozostałej części towaru. Tak samo należy stosować ten przepis w przypadku, gdy wymiany towaru na nowy dokonał nie sam sprzedawca,

⁸⁷ M. Pecyna, *op. cit.*, art. 10 ust. 2.

⁸⁸ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 10, nb 11.

⁸⁹ J. Pisuliński, *op. cit.*, nb 506.

lecz gwarant na podstawie gwarancji komercyjnej. Można by argumentować, iż skoro to nie sprzedawca dostarczył konsumentowi nowy towar, to nie zostaje spełniona przesłanka „niezgodności towaru z umową w chwili wydania” i sprzedawca nie może odpowiadać za ten towar na podstawie przepisów SprzedKonsumU. Z drugiej jednak strony, co wydaje się bardziej przekonującym rozwiązaniem, można przyjąć, iż sprzedawca pośrednicząc w udzieleniu gwarancji, odnosi dodatkowe korzyści z tej sprzedaży (dzięki istniejącej na rynku konkurencji towar opatrzony gwarancją cieszy się większym powodzeniem). Ponadto, głównym zamierzeniem gwarancji komercyjnej jest rozszerzenie uprawnień kupującego, a więc nie powinna ona ograniczać jego praw wynikających z gwarancji ustawowej. Co więcej, sprzedawca odnosi już jedną korzyść w momencie zwolnienia go z odpowiedzialności za niezgodność z umową, w przypadku gdy konsument wysuwa swoje roszczenia przeciwko gwarantowi, a zwolnienie całkowite sprzedawcy z odpowiedzialności za towar nowo wydany stanowiłoby kolejną, nieuzasadnioną korzyść. Powyższe argumenty celowościowe przemawiają za interpretacją przepisów art. 10 ust. 1 *in medio* w taki sposób, że odpowiedzialność sprzedawcy za towar niezgodny z umową biegnie na nowo także w przypadku wymiany towaru w ramach gwarancji komercyjnej przez osobę trzecią (gwaranta)⁹⁰.

Bieg terminu przedawnienia z art. 10 ust. 2 przerywają⁹¹ następujące zdarzenia: na bazie przepisów art. 10 ust. 3 zd. 1 SprzedKonsumU – zawiadomienie sprzedawcy o niezgodności; na bazie przepisów k.c. – wniesienie powództwa lub każda czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 §1 pkt 1 k.c.); uznanie roszczenia przez sprzedawcę (art. 123 §1 pkt 2 k.c.) oraz wszczęcie mediacji (art. 123 §1 pkt 3 k.c.). Przerwanie biegu przedawnienia w przypadku zawiadomienia sprzedawcy o niezgodności towaru z umową następuje w chwili jego doręczenia⁹².

Uznanie roszczenia przez sprzedawcę może nastąpić w dwojaki sposób. Poprzez tzw. uznanie właściwe, czyli umowę sprzedawcy z konsumentem o potwierdzeniu istnienia obowiązku uczynienia zadość roszczeniom konsumenta (a więc naprawy, wymiany albo obniżenia ceny) lub poprzez tzw. uznanie niewłaściwe, czyli oświadczenie wiedzy sprzedawcy o istnieniu zobowiązania⁹³. Na gruncie przepisów SprzedKonsumU do przerwania biegu przedawnienia poprzez uznanie roszczenia dojdzie zatem w momencie zawarcia umowy między sprzedawcą a konsumentem bądź w momencie upływu 14-dniowego terminu przewidzianego w art. 8 ust. 3 SprzedKonsumU, bądź w chwili, gdy konsument dowiedział się o zachowaniu sprzedawcy, które kwalifikuje się jako uznanie niewłaściwe.

⁹⁰ *Ibidem*, nb 478.

⁹¹ Zgodnie z przepisem art. 124 §1 k.c. po każdym przerwaniu bieg przedawnienia liczy się na nowo.

⁹² Wynika to z analogicznego stosowania przepisów art. 61 k.c.

⁹³ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 10, nb 19.

Osobną instytucją jest zawieszenie terminu przedawnienia, które po ustaniu przeszkody zawieszającej biegnie dalej. Termin przedawnienia przewidziany w art. 10 ust. 2 SprzedKonsu-mU ulega zawieszeniu w czasie wykonywania naprawy lub wymiany, prowadzenia przez strony rokowań w celu ugodowego załatwienia sprawy (nie dłużej jednak niż przez trzy miesiące) oraz, zgodnie z art. 121 pkt 4 k.c., gdy z powodu siły wyższej konsument nie może dochodzić roszczeń przeciwko sprzedawcy. Wykonywanie naprawy lub wymiany oznacza każdą czynność sprzedawcy podjętą w celu doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową, nawet te nieskuteczne, lub wymianę towaru na inny, który także jest niezgodny z umową – tak uważa prof. J. Pisuliński⁹⁴ oraz prof. J. Jezioro⁹⁵. Nie wypowiada się wprost na ten temat natomiast M. Pecyna⁹⁶, chociaż wydaje się, iż prezentuje ona stanowisko odmienne, zgodnie z którym istotna jest skuteczna naprawa lub wymiana towaru (tzn. doprowadzenie go do stanu zgodności z umową).

Przepisy art. 10 ust. 3 należy rozumieć właśnie w taki sposób, jaki pośrednio można wy-prowadzić z komentarza M. Pecyny. Przyjęcie bowiem, iż końcem zawieszenia terminu prze-dawnienia jest nawet nieskuteczna naprawa bądź wymiana w praktyce oznaczałoby, iż sprze-dawca może swoimi działaniami doprowadzić do szybkiego wznowienia biegu przedawnienia, co byłoby niekorzystne dla konsumenta, a przecież ustawa o sprzedaży konsumenckiej ma na celu głównie ochronę tego ostatniego. Jeśli natomiast interpretować omawiany przepis w ten sposób, iż dopiero w momencie skutecznego doprowadzenia do stanu zgodności z umo-wą dochodzi do wznowienia biegu przedawnienia, sprzedawca miałby, mówiąc potocznie, do-datkowy bat nad sobą, który motywowałby go do szybkiego i właściwego załatwienia sprawy. Należy przyjąć także, iż co do zasady trzymiesięczny termin przewidziany przez art. 10 ust. 3 SprzedKonsumU, podczas którego może ulegać zawieszeniu bieg przedawnienia, będzie okre-sem wystarczająco długim, aby wymagać od sprzedawcy spełnienia w jego ramach żądania konsumenta.

Problemu tej nieskutecznej naprawy lub wymiany nie rozwiązują także postanowienia Dy-rektywy 99/44, na co zwrócono uwagę w Zielonej Księdze w sprawie przeglądu dorobku wspól-notowego w dziedzinie praw konsumenta z 8.2.2007 r., (KOM(2006) 744 final)⁹⁷.

Rokowania, o których mówi art. 10 ust. 3 SprzedKonsumU, oznaczają negocjacje sprze-dawcy z konsumentem, które mają na celu wybranie takiego sposobu doprowadzenia towaru do stanu zgodności z umową, który będzie najkorzystniejszy dla obu stron. Za początek tego okresu zawieszenia uważa się zaoferowanie przez jedną ze stron sposobu polubownego zała-twienia sprawy. W literaturze pojawił się jednak pogląd, zgodnie z którym, jeśli to konsument rozpoczyna proces negocjacji, konieczne jest także ich podjęcie przez sprzedawcę. Gdy to

⁹⁴ J. Pisuliński, *op. cit.*, nb 505.

⁹⁵ J. Jezioro, *op. cit.*, art. 10 nb 23.

⁹⁶ M. Pecyna, *op. cit.*, art. 10 ust. 3.

⁹⁷ *Ibidem*, art. 10, nb 23.

jednak sprzedawca jako pierwszy proponuje ugodowy sposób załatwienia sporu niezależnie od odpowiedzi konsumenta, należy to uznać za początek okresu zawieszenia biegu terminu przedawnienia. Taka wykładnia jest uważana za prokonsumencką i zgodną z głównym celem SprzedKonsumU, którym jest ochrona praw konsumenta jako strony słabszej stosunku prawnego z umowy sprzedaży⁹⁸, z czym należy zgodzić się w całej rozciągłości.

Co więcej, jeśli kupujący byłby osobą małoletnią lub osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie, pod warunkiem, iż nie pozostaje ona pod władzą rodzicielską ani nie ustanowiono dla niej opiekuna, lub osobą częściowo ubezwłasnowolnioną bez ustanowionego kuratora lub też osobą będącą w stanie uzasadniającym ubezwłasnowolnienie całkowite, wobec której nie orzeczono ubezwłasnowolnienia, to bieg przedawnienia liczy się od dnia ustanowienia przedstawiciela ustawowego albo od dnia, w którym ustała przyczyna jego ustanowienia⁹⁹. Dochodzi w takiej sytuacji do wstrzymania rozpoczęcia biegu przedawnienia. Ciężar dowodu tych okoliczności spoczywa na konsumentcie zgodnie z ogólną zasadą dotyczącą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., co jednak wydaje się zadaniem dość łatwym, ponieważ powszechnie w literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż wystarczy udowodnić występowanie choroby psychicznej w dwóch momentach, aby domniemać¹⁰⁰, iż choroba ta występowała także pomiędzy nimi¹⁰¹.

g. Dyrektywa w sprawie praw konsumentów

8 października 2008 r. Komisja Europejska przedstawiła projekt Dyrektywy w sprawie praw konsumentów¹⁰². Jego opracowanie zostało poprzedzone szerokimi konsultacjami odnośnie przyszłej treści dyrektywy. Formalny początek tym konsultacjom dało przyjęcie 8 lutego 2007 r. Zielonej Księgi w sprawie przeglądu dorobku wspólnotowego w dziedzinie praw konsumenta podsumowującej także dotychczasowy stan prawnej ochrony konsumentów. Jak wykazały przeprowadzone badania, skutkiem zastosowania minimalnego poziomu harmonizacji w dotychczas obowiązujących dyrektywach konsumenckich jest znaczna rozbieżność legislacyjna pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi¹⁰³. Także zgodnie z badaniami Eurobarometr 2008 stanowi to główną przeszkodę w transgranicznej sprzedaży. Wskazuje się także,

⁹⁸ *Ibidem*, art. 10, nb 24.

⁹⁹ *Ibidem*, art. 10, nb 14.

¹⁰⁰ Jest to tzw. domniemanie faktyczne.

¹⁰¹ E. Gniewek, *Kodeks cywilny: komentarz*, Warszawa 2006, s. 274.

¹⁰² Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie praw konsumentów, KOM(2008) 614, zwana dalej dyrektywą.

¹⁰³ A. Kurowska, *Implementacja dyrektywy o sprzedaży konsumenckiej do porządków prawnych wybranych Państw Członkowskich*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego Europejskiego i Porównawczego”, vol. VI, A.D. MMVII, s. 116; EuroCommerce, *Consumer Rights Directive. Suggestion for Amendments*, 2009.

iż jednolita regulacja praw konsumentów na terenie całej UE pozwoliłaby na znaczne obniżenie kosztów administracyjnych w przypadku sprzedaży poza granicami jednego kraju.

Prace legislacyjne nad Dyrektywą w sprawie praw konsumentów zostały natomiast zapoczątkowane rezolucją Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lipca 2007 r. zalecającą przyjęcie nowego, jednolitego aktu prawnego w formie dyrektywy horyzontalnej. Nowa dyrektywa miałaby zastąpić cztery akty prawa wtórnego obowiązujące obecnie:

- Dyrektywę z dnia 20 grudnia 1985 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa (85/577/EWG),
- Dyrektywę z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość (97/7/WE),
- Dyrektywę z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (93/13/EWG), wprowadzone do polskiego porządku prawnego Ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r. Nr 22 poz. 271 z późn. zm.),
- Dyrektywę z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji (1999/44/WE) wprowadzoną do polskiego porządku prawnego Ustawą z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1176).

Od uchwalenia ostatniej dyrektywy konsumenckiej (1999/44/WE) upłynęło już ponad 11 lat. W tym czasie doszło do powstania i upowszechnienia się nowych metod sprzedaży ściśle związanych z postępującą informatyzacją i komputeryzacją społeczeństwa. Takie sposoby zawierania umów jak internetowe aukcje czy zakupy za pośrednictwem telefonów komórkowych wymagają nowych rozwiązań prawnych chroniących prawa konsumentów. W obecnych czasach mogą oni bowiem porównywać ceny tego samego towaru oraz dokonywać zakupów w różnych państwach członkowskich. Szacuje się, iż w 2013 roku roczny przychód tylko ze sprzedaży internetowej w skali całej Europy osiągnie 291 miliardów euro¹⁰⁴. W sytuacji zatem, gdy coraz częściej obywatele UE mają do czynienia z prawem konsumenckim, konieczne jest jego maksymalne uproszczenie i zbliżenie ponad granicami poszczególnych państw. Konieczne jest umożliwienie pewnego i bezpiecznego dokonywania zakupów oraz, co ważniejsze, skutecznego egzekwowania praw w przypadku, gdy z jakichś powodów towar okaże się nie taki, jak tego oczekiwano lub klient po prostu rozmyśli się.

Dyrektywy, które zostały poddane przeglądowi, zawierają tzw. klauzule minimalnej harmonizacji, co oznacza, iż państwa członkowskie mogą zastosować przepisy przyznające konsumentowi większą ochronę, jednak nie mogą zejść poniżej pewnego minimum protekcji

¹⁰⁴ <http://europa.eu/rapid/pressReleasesAction.do?reference=MEMO/08/609&format=HTML&aged=0&language=EN>, [10.01.2011].

określonego w tekście tych dyrektyw. Wybór takiego sposobu regulacji praw konsumentów w Unii Europejskiej doprowadził jednak do znacznych rozbieżności pomiędzy ustawami poszczególnych państw członkowskich implementujących dyrektywy konsumenckie. Efektem tego jest niechęć przedsiębiorców do sprzedaży transgranicznej, co w konsekwencji pociąga za sobą negatywne skutki dla samych konsumentów. Przekłada się to także na niski poziom zaufania konsumentów do zakupów w innych państwach członkowskich.

Ponadto, z licznych sondaży przeprowadzonych wśród przedsiębiorców wynika, iż koszty związane z fragmentaryczną regulacją sprzedaży konsumenckiej w różnych państwach członkowskich są zbyt wysokie i stanowią jedną z barier stojących na drodze ku upowszechnieniu sprzedaży transgranicznej. Te koszty znajdują także odzwierciedlenie w wyższych cenach końcowych oferowanych produktów.

Głównym celem dyrektywy, zaprezentowanym w jej projekcie, jest przyczynienie się do prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego w relacji przedsiębiorca-konsument i osiągnięcie wysokiego poziomu ochrony konsumenckiej¹⁰⁵. Zebranie praw konsumenckich w jednym akcie prawnym¹⁰⁶ oraz podwyższenie poziomu ochrony konsumenckiej powinno doprowadzić do zwiększenia zaufania konsumentów do transgranicznej sprzedaży oraz zachęcenia sprzedawców do prowadzenia takiej działalności.

Najważniejsze założenia projektu dyrektywy są następujące:

- przed zawarciem umowy poza lokalem przedsiębiorcy lub na odległość sprzedawca powinien dostarczyć konsumentowi najważniejsze informacje dotyczące towaru;
- konsumentowi przysługuje 14-dniowe prawo odstąpienia od umowy bez podawania przyczyny w przypadku sprzedaży poza lokalem przedsiębiorstwa lub umów zawieranych na odległość (np. online);
- dyrektywa zawiera listę tzw. klauzul abuzywnych, które nie powinny obowiązywać w przypadku umów niezgadnianych indywidualnie;
- moment przejścia na konsumenta ryzyka za kupiony towar zostaje ustalony na moment faktycznego objęcia w posiadanie przedmiotu umowy przez konsumenta;
- sprzedawca odpowiada wobec konsumenta za niezgodność towaru z umową w okresie dwóch lat od momentu przejścia ryzyka na kupującego.

Niezmiernie istotną różnicą pomiędzy obecnie obowiązującymi dyrektywami i projektem nowej jest przewidziany sposób harmonizacji, chociaż zmienił się on nieco w trakcie prac nad tekstem dyrektywy. Pierwotny projekt przewidywał bowiem całkowite odejście od zasady harmonizacji minimalnej na rzecz pełnej harmonizacji¹⁰⁷. Wskazywał na to wprost art. 4 projektu

¹⁰⁵ Uzasadnienie projektu dyrektywy w sprawie praw konsumentów, pkt 6.

¹⁰⁶ W wyniku negocjacji zawężono nieco zakres przedmiotowy projektowanej dyrektywy, wyłączając z jej treści m.in. sprzedaż usług finansowych, usług socjalnych, usług opieki zdrowotnej, gry hazardowe online.

¹⁰⁷ Uzasadnienie projektu dyrektywy; Pozytywnie ocenił to także EuroCommerce w: EuroCommerce, *Consu-*

dyrektywy, który zakazywał utrzymywania oraz wprowadzania do prawa krajowego przepisów sprzecznych z postanowieniami zawartymi w jej projekcie. W zamierzeniu autorów, taka konstrukcja dyrektywy w sprawie praw konsumentów spowodowałaby utworzenie jednolitych reguł prawnych odnoszących się do sprzedaży towarów konsumentom niezależnie od przepisów prawa krajowego. Dzięki temu zarówno sprzedawcy, jak i konsumenci mogliby opierać się na jednym akcie prawnym niezależnie od miejsca zawarcia umowy. Znacznie uprościłoby to także dochodzenie praw konsumentom poprzez usunięcie bariery psychologicznej i prawnej związanej z dokonywaniem zakupów w państwie, którego system prawny jest im zupełnie obcy.

Znaczącą nowością w odniesieniu do obecnie obowiązującej Dyrektywy 99/44 jest także inna definicja momentu przejścia ryzyka utraty lub uszkodzenia towarów na konsumenta. W projekcie dyrektywy jako moment ten przyjmuje się faktyczne wejście w posiadanie danego towaru przez konsumenta lub osobę trzecią przez niego wskazaną, ale inną niż przewoźnik¹⁰⁸. Konsekwentnie, moment przejścia ryzyka stanowi podstawę do stwierdzania innych stanów prawnych. To właśnie wtedy musi istnieć niezgodność towaru z umową, aby uzasadnić odpowiedzialność sprzedawcy¹⁰⁹. Od tego momentu liczy się też dwuletni termin, w którym sprzedawca odpowiada wobec kupującego¹¹⁰. Podejście takie należy ocenić pozytywnie, ponieważ upraszcza ono i wyjaśnia wiele potencjalnych problemów. W związku z coraz powszechniejszą sprzedażą na odległość (głównie za pośrednictwem Internetu) mogłoby bowiem dochodzić do trudności interpretacyjnych w omawianym zakresie, a z pewnością wymagałoby każdorazowego sięgania do ustaw krajowych, co stanowiłoby dodatkową przeszkodę w sprzedaży transgranicznej. Jednolite reguły obowiązujące we wszystkich państwach członkowskich powinny natomiast zniwelować powyższe utrudnienia.

Ponadto, możliwość wprowadzenia obowiązku poinformowania sprzedawcy o stwierdzonej niezgodności przez konsumenta do krajowych porządków prawnych spowodowała znaczne rozbieżności pomiędzy prawami poszczególnych państw członkowskich, powodując dodatkowe bariery w handlu. Czerpiąc z tych doświadczeń, prawodawca europejski pierwotnie zdecydował się na zobligowanie państw członkowskich do implementacji stosownego przepisu do krajowych porządków prawnych¹¹¹, jednak z obowiązku notyfikacji zrezygnowano całkowicie w tekście projektu przyjętym 24.03.2011r. przez Parlament Europejski¹¹², co w świetle rozważań przedstawionych powyżej należy ocenić pozytywnie¹¹³.

mer Rights Directive. Suggestion for Amendments, 2009.

¹⁰⁸ Dyrektywa, art. 23.

¹⁰⁹ Dyrektywa, art. 25.

¹¹⁰ Dyrektywa, art. 28 ust. 1.

¹¹¹ Dyrektywa, art. 28 ust. 4.

¹¹² <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P7-TA-2011-0116&language=EN&ring=A7-2011-0038> [13.06.2011]

¹¹³ Chodzi w tym miejscu o brak możliwości zweryfikowania dokładnego momentu stwierdzenia niezgodności towaru z umową.

Wszystko to powinno się przyczynić do wspierania rozwoju rynku wewnętrznego w jednym z jego najważniejszych aspektów – sprzedaży konsumenckiej, poprzez zapewnienie właściwej równowagi pomiędzy wysokim poziomem ochrony konsumentów, konkurencyjności przedsiębiorstw oraz poszanowaniu zasady pomocniczości¹¹⁴.

9.1. Opinie na temat projektu

Ogłoszenie projektu dyrektywy spowodowało kolejną dyskusję na temat kierunku rozwoju europejskiego prawa umów konsumenckich. Różne instytucje i organizacje w wielu państwach członkowskich organizowały konferencje naukowe, debaty publiczne i badania. Znamienne jest, iż część postulatów została uwzględniona w trakcie prac legislacyjnych i znalazła odzwierciedlenie w nowej wersji projektu dyrektywy. Najważniejsze poglądy i odpowiadające im zmiany przedstawiono poniżej.

W ocenie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który w 2009 r. zorganizował konferencję naukową poświęconą projektowi dyrektywy, nowelizacja wspólnotowego prawa zapewniająca w pełni zharmonizowane przepisy przyczyni się do popularyzacji zakupów internetowych pomiędzy obywatelami różnych państw członkowskich oraz do poprawy sytuacji słabszych uczestników rynku oraz zwiększenia ich wiedzy¹¹⁵.

EuroCommerce¹¹⁶ ogólnie pozytywnie ocenił projekt dyrektywy jako akt prawny, który rzeczywiście może przyczynić się do znacznego usprawnienia zakupów konsumenckich wewnątrz Unii Europejskiej, jednak wskazuje na konieczność zachowania odpowiedniej równowagi pomiędzy prawami konsumentów oraz przedsiębiorców. W ocenie organizacji należy zadbać o to, aby przedsiębiorcy nie ponosili niewspółmiernie wysokich kosztów z tytułu zawieranych umów konsumenckich, bo to mogłoby doprowadzić do osłabienia rynku wewnętrznego.

Członkowie najliczniejszej partii politycznej w Parlamencie Europejskim (Europejskiej Partii Ludowej – Europejscy Demokraci) podczas prac Komisji Rynku Wewnętrznego¹¹⁷ wyrazili stanowisko, iż pomimo niezwyklej wagi proponowanej dyrektywy i wielu pozytywnych zmian, jakie wnosi, ogranicza się ona jedynie do najistotniejszych problemów relacji przedsiębiorca-konsument. Pozostałe kwestie, nieuznane przez prawodawcę europejskiego jako podstawowe, ale również istotne z punktu widzenia praktyki, pozostają w zakresie regulacji krajowych, co nie sprzyja dalszej harmonizacji tej dziedziny prawa. Jako przykład podano uregulowanie okresu odstąpienia od umowy i stwierdzenia, iż standardowy formularz powinien być użyty

¹¹⁴ Dyrektywa, motyw 4.

¹¹⁵ http://www.gazetapodatnika.pl/artykuly/co_zmieni_nowa_dyrektywa_w_sprawie_praw_konsumentow_a_10180.htm, [10.01.2011].

¹¹⁶ Organizacja reprezentująca sektory handlu detalicznego, hurtowego i międzynarodowego w Europie.

¹¹⁷ <http://www.eppgroup.eu/press/showpr.asp?PRContentID=13680&PRContentLG=en&PRControlDocTypeID=1&PRControlID=7854>, [10.01.2011].

w tym celu, ale nie przewiduje już żadnych przepisów na temat harmonizacji sposobu dostarczenia takiego formularza konsumentowi. Należy zauważyć, iż Komisja Rynku Wewnętrznego wzięła pod uwagę powyższe sugestie i zmieniona wersja projektu dyrektywy w załączniku I (B) zawiera modelowy formularz odstąpienia od umowy.

Organizacja zrzeszająca europejskich przedsiębiorców BusinessEurope wyraziła aprobatę w stosunku do projektu dyrektywy, zwracając szczególną uwagę na pozytywny wpływ zasady pełnej harmonizacji na wspomaganie transgranicznej sprzedaży konsumenckiej¹¹⁸. W podobnym tonie wypowiadała się także EuroCommerce, wyrażając nadzieję, iż przyjęcie tej dyrektywy przyniesie korzyści zarówno przedsiębiorcom, jak i konsumentom. Podobne zdanie prezentowały także takie organizacje przedsiębiorców jak BEUC¹¹⁹.

Pomimo jednak pozytywnych opinii wielu środowisk Komisja Europejska pod naciskami rządów państw członkowskich oraz Parlamentu Europejskiego postanowiła odejść od planu całkowitej harmonizacji prawa konsumenckiego. Niektóre państwa członkowskie, implemmentując dyrektywy obowiązujące do tej pory, przewidywały korzystniejsze z punktu widzenia konsumenta przepisy (np. dłuższy okres ochrony). Pełna harmonizacja doprowadziłaby zatem do osłabienia praw konsumentów w tych państwach. Zaproponowano zatem przyjęcie minimalnej harmonizacji w odniesieniu do niektórych aspektów obrotu konsumenckiego, takich jak sprzedaż bezpośrednia, aby umożliwić państwom członkowskim utrzymanie różnych, ale zawsze korzystniejszych przepisów prawnych.

Co więcej, Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny wyraził pogląd, iż zakres regulacyjny Dyrektywy 1999/44 powinien być całkowicie wyłączony z treści nowej dyrektywy, ponieważ w żaden sposób nie przyczynia się do podniesienia poziomu ochrony konsumentów, a czasem nawet go obniża. Jako przykład podano termin domniemania niezgodności towaru z umową. W obecnie obowiązującej Dyrektywie 1999/44 sześciomiesięczny termin domniemania, iż niezgodność istniała w chwili wydania towaru, stanowi jedynie wymagane minimum. Zgodnie z zasadą harmonizacji minimalnej nic nie stoi więc na przeszkodzie, aby państwa członkowskie wprowadziły dłuższy okres domniemania, natomiast w świetle użytej w pierwotnej wersji projektowanej Dyrektywy zasady pełnej harmonizacji, każde państwo członkowskie musiałoby wprowadzić okres domniemania trwający dokładnie 6 miesięcy, nawet jeśli wcześniej przewidywało dłuższy termin. Również i ten postulat znalazł odzwierciedlenie w ostatnio przedstawionym projekcie dyrektywy, stanowiąc, iż państwa członkowskie mogą wprowadzić bądź utrzymać dłuższe okresy obarczające sprzedawcę ciężarem dowodu okoliczności, iż niezgodność towaru z umową nie istniała w momencie jego wydania kupującemu¹²⁰.

Wprowadzenie do projektu dyrektywy dodatkowo zasady harmonizacji minimalnej spotkało się jednak z negatywną opinią ze strony trzech największych organizacji zrzeszających

¹¹⁸ <http://www.euractiv.com/en/food/business-hails-new-eu-consumer-rights-plan/article-176221>, [10.01.2011].

¹¹⁹ Europejska Organizacja Konsumentka.

¹²⁰ Art. 28 ust. 3a.

przedsiębiorców z całej Unii Europejskiej: UEAPME¹²¹, BusinessEurope¹²² i EuroCommerce. We wspólnym liście organizacje wskazują, że pomieszczenie zasad pełnej i minimalnej harmonizacji w ramach jednego aktu dotyczącego tak doniosłych prawnie zagadnień ani nie poprawi pewności prawnej, ani nie wyeliminuje fragmentaryczności prawa konsumenckiego w Europie. Ich zdaniem nie powinno się wprowadzać również odrębnych regulacji w odniesieniu do sprzedaży bezpośredniej oraz internetowej, ponieważ może to doprowadzić do zaburzenia konkurencji.

Również organizacja BEUC wyraziła zaniepokojenie planowanym zróżnicowaniem prawnym sprzedaży bezpośredniej i sprzedaży na odległość. Zgodziła się jednak ze stanowiskiem Komisji Europejskiej, iż wprowadzenie zasady pełnej harmonizacji do prawa konsumenckiego spowodowałoby osłabienie ochrony konsumentów w niektórych krajach¹²³.

EuroCommerce podziela pogląd o konieczności wprowadzenia klauzul pełnej harmonizacji, ponieważ obecne zróżnicowanie przepisów odnośnie sprzedaży konsumenckiej spowodowało liczne bariery przed zawieraniem umów pomiędzy konsumentami i przedsiębiorcami z różnych krajów¹²⁴.

Można starać się zrozumieć podejście prawodawcy unijnego, który musi wypracować pewien kompromis. Z jednej strony znajdują się obecnie obowiązujące rozwiązania w omawianym zakresie, które biorąc pod uwagę fakt, że niektóre państwa członkowskie skorzystały z możliwości, jakie daje zasada harmonizacji minimalnej, przewidują rozwiązania korzystniejsze z punktu widzenia konsumentów niż te proponowane w projekcie dyrektywy. Z drugiej natomiast strony stoi chęć jak najdalszego zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich, aby zapewnić konsumentom i przedsiębiorcom jak najbardziej przejrzyste ramy prowadzenia transgranicznej sprzedaży. Rozwiązanie mieszające założenia zarówno harmonizacji minimalnej, jak i maksymalnej może przyczynić się do całkowicie zbędnego zagmatwania. Bardziej pożądane byłoby zachowanie pierwotnych założeń, leżących u podstaw nowej dyrektywy, a więc maksymalne uproszczenie prawa konsumenckiego poprzez zastosowanie harmonizacji maksymalnej.

10. Wnioski

Zgodnie z przedstawionymi powyżej rozważaniami kupującemu przysługuje ochrona prawna, gdy w pewnym okresie od wydania towaru ujawnią się wady rzeczy. W zależności

¹²¹ Europejskie Stowarzyszenie Rzemiosła, Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

¹²² Konfederacja Europejskiego Biznesu.

¹²³ <http://www.euractiv.com/en/food/commission-backs-down-consumer-rights-harmonisation-news-448959>, [10.01.2011]

¹²⁴ *EuroCommerce suggestion for amendments*, s. 2.

od okoliczności danego stanu faktycznego kupujący może dochodzić roszczeń od sprzedawcy w oparciu o przepisy k.c. (sprzedaż pomiędzy przedsiębiorcami lub konsumentami znajdującymi się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej), SprzedKonsumU (umowa sprzedaży zawarta pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem) lub konwencji wiedeńskiej (umowy pomiędzy przedsiębiorcami prowadzącymi działalność w różnych państwach).

Zgodnie z brzmieniem SprzedKonsumU sprzedawca odpowiada wobec konsumenta, jeśli niezgodność towaru z umową zostanie stwierdzona w ciągu dwóch lat od dnia wydania towaru kupującemu. Biorąc jednak pod uwagę termin na zawiadomienie sprzedawcy o stwierdzonej niezgodności, terminy przedawnienia wraz z możliwością ich zawieszenia lub przerwania, praktyczna możliwość dochodzenia roszczeń względem sprzedawcy może ulec znacznemu wydłużeniu. Należy jednak podkreślić, iż w żadnym z tych przypadków nie dochodzi do przedłużenia samego termin odpowiedzialności sprzedawcy. Zawsze bowiem musi zostać spełniona przesłanka z art. 10 ust. 1 SprzedKonsumU, zgodnie z którą najistotniejszy jest fakt stwierdzenia niezgodności towaru w okresie dwóch lat od jego wydania kupującemu. Tylko w takim przypadku kupujący może dochodzić swoich roszczeń przeciwko sprzedawcy i tylko wtedy możliwość ich dochodzenia może wykroczyć poza dwuletni okres od wydania towaru. Omawiając to zagadnienie, należy jednak negatywnie ocenić brak ustawowego obowiązku zbadania stanu rzeczy w określonym terminie, gdyż przy spoczywającym na sprzedawcy ciężarze dowodu co do momentu stwierdzenia niezgodności, praktycznie niemożliwe jest udowodnienie konsumentowi, kiedy to zdarzenie miało miejsce. Nieuczciwy konsument, wykorzystując tę lukę prawną, mógłby zatem wydłużyć swoje uprawnienie do zbadania rzeczy i stwierdzenia istniejących niezgodności do okresu 2 lat i 2 miesięcy od wydania towaru.

Projekt Dyrektywy w sprawie praw konsumentów w brzmieniu przyjętym 01.02.2011 r. przewiduje pewne zmiany w stosunku do omawianego zagadnienia, które w praktyce nie będą się jednak znacznie różniły od obecnego rozwiązania. Jak to zaprezentowano powyżej, całkowicie zrezygnowano z określenia terminu do zawiadomienia sprzedawcy o stwierdzonej niezgodności towaru z umową, lecz nadal doniosłym prawnie będzie moment stwierdzenia danej niezgodności, a w odniesieniu do dochodzenia roszczeń przeciwko sprzedawcy znajdą zastosowanie wszystkie pozostałe uwagi poczynione powyżej.

Pewnym zagrożeniem dla pierwotnego celu stawianego dyrektywie jest pomieszczenie w jednym akcie zasad harmonizacji minimalnej i maksymalnej. Z pewnością jednak dużym ułatwieniem z punktu widzenia zarówno przedsiębiorców, jak i konsumentów będzie zebranie dotychczasowych czterech dyrektyw w jednym akcie prawnym. Już sam ten zabieg powinien przyczynić się do zwiększenia przejrzystości prawa unijnego, a pośrednio także prawa państw członkowskich w zakresie ochrony konsumentów. Ci ostatni będą mieli bowiem jeden punkt odniesienia – nową dyrektywę, która zapewni im jednakowe unormowania w zakresie chociażby obowiązków informacyjnych, terminu dostawy towaru czy możliwości rozwiązania umowy zawartej na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa.

Z punktu widzenia polskiego konsumenta, w zakresie omawianego zagadnienia, a więc rzeczywistej długości odpowiedzialności sprzedawcy za niezgodność towaru z umową, nowa dyrektywa w praktyce wiele nie zmienia. W dalszym bowiem ciągu państwa członkowskie muszą zachować przynajmniej dwuletni termin odpowiedzialności sprzedawcy od wydania towaru kupującemu i w dalszym ciągu krytycznym będzie moment stwierdzenia niezgodności towaru z umową, a więc wszelkie rozważania na ten temat zaprezentowane powyżej zachowają swoją aktualność. Na negatywną ocenę zasługuje jedynie w tym zakresie brak obowiązku zbadania cech i właściwości towaru przez konsumenta w konkretnym okresie. Stanowiłoby to znaczne ułatwienie i mogłoby przyczynić się do zmniejszenia ilości sporów na linii przedsiębiorca-konsument.

Miejmy nadzieję, iż Dyrektywa w sprawie praw konsumentów, która obecnie po wprowadzeniu pewnych zmian przez Parlament Europejski oczekuje na dalsze głosowanie¹²⁵, zostanie przyjęta w kształcie, który rzeczywiście uprości konsumentom dokonywanie zakupów w dowolnie wybranym państwie członkowskim, a przedsiębiorcom umożliwi obniżenie kosztów prowadzenia transgranicznej działalności.

¹²⁵ <http://www.europarl.europa.eu/oeil/FindByProcnum.do?lang=2&procnum=COD/2008/0196>, [10.01.2011].